

Z myślą o dniu dzisiejszym i przyszłości

(Wywiad z prezesem WK ZSL w Krakowie F. Gesingiem)

SWIĘTO Ludowe, współpraca organizacji politycznych, działających na wsi, rola stronnictwa: o wypowiedzi na te tematy poprosiliśmy w przeddzień tradycyjnego Święta Ludowego prezesa WK ZSL w Krakowie, F. Gesinga.

— Święto Ludowe to nie tylko dzień uroczystych obchodów i krzepiących serca wspomnień z przeszłości. Jest ono równocześnie dniem manifestacji politycznych, odgrywających wielką rolę w procesie uświadamiania chłopów o nowych potrzebach wsi i kraju, o nowych zadaniach ruchu ludowego. Jeśli w przeszłości święto mobilizowało chłopów do walki ze złym ustrojem, kształtowało buntowniczość, opozycyjną postawę ludowców, to obecnie ma charakter odmienny.

— Czyżby więc będąc różniły teoretyczne obchody od tych sprzed lat?

— Czcząc pamięć robotników i chłopów, poległych w walce o wspólną sprawę, będziemy równocześnie zwracać szczególną uwagę na problemy dnia dzisiejszego, na wytyczone kierunki rozwoju wsi i kraju, na konieczność mobilizowania w jak najszerszych rozmiarach inicjatyw społecznej — dla przyspieszenia procesów rozwojowych.

Wybierając Łysą Górę w Brzeskim na miejsce uroczystości wojewódzkich, Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Ludowego wskazał tym samym powiatom zasadniczą treść, jaką powinny być nacechowane tegoroczne obchody. Osiągnięcia tej wsi są najlepszym przykładem tego, jakie wyniki można osiągnąć przez inicjatywę społeczną, wsparciem państwa i ścisłą współpracą członków partii, ZSL i bezpartyjnych. Na przykładzie Łysej Góry masy chłopów w naszym województwie mogą się przekonać naocznie, że dla rozwiązania problemu przeludnienia wsi krakowskiej, dla przyspieszenia tempa wzrostu stopy życiowej konieczne jest dalsze szybkie uprzemysłowienie kraju, a w szczególności naszego województwa, w którym na 1 km kw. przypada 158 mieszkańców (przeciętna w kraju — 92), w którym na jedno gospodarstwo przypada 2,25 ha ziemi, gdy średnia krajowa wynosi 5,6 ha.

Z cyfr tych wynika, że przyspieszenie tempa dalszego uprzemysłowienia województwa wypada zaliczyć do najbardziej palących potrzeb, dla rozwiązania których chłop krakowsky musi — nie oglądając się wyłącznie na państwo — wziąć inicjatywę w swoje ręce i organizować drobny przemysł na wzór Łysej Góry.

Wskazując na konieczność uprzemysłowienia jako jednego z podstawowych elementów przyspieszenia wzrostu stopy życiowej, nie można pominąć sprawy zwiększania wydajności produkcji rolniczej i poprawy jakości hodowli. Boć przecież nie od zwyczajnie, ale przede wszystkim od zwiększonej wydajności zależy będzie wzrost dochodów wsi.

W czasie obchodów Święta Ludowego będziemy mówili o potrzebie przełamania istniejącej jeszcze w niektórych wsiach bierności chłopów, bierności, pociągającej za sobą zaoferowanie społeczne i kulturalne, ciemnotę i ubóstwo. Będziemy mówili o potrzebie społecznych poczynań zespołowych.

— W ubiegłym roku po raz pierwszy gospodarzami i organizatorami Święta były koła ZSL i organizacje partyjne. A jak obecnie?

— I tym roku Święto będziemy obchodzili wspólnie — chłopcy z robotnikami, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, bo obie partie działają na terenie wsi, gdzie tak silne są tradycje świąt ludowych, bo i robotnicy i chłopcy stanowią fundament Polski Ludowej. Organizując wspólnie obchody Święta, damy wyraz nie tylko nawiązywaniu do tradycji wspólnych dążeń, wspólnych cierpień i walk robotników i chłopów, komunistów i ludowców. Damy także wyraz dążeniu do jedności działania członków obu partii, jedności przynależącej do wspólnoty tak samo w Łysej Górze, jak i w setkach innych wsi krakowskich.

— Może nieco szerzej na temat współpracy. Wiadomo przecież, że nowa polityka rolno — nie układała się samoczynnie, że współpraca rodzi się poprzez przezwyciężenie dawnych nawyków, wątpliwości czy uprzedzeń...

— Można śmiało wysunąć twierdzenie, że tendencje prawicowe na terenie Krakowskiego nie są silniejsze, niż w innych województwach. Twierdzenie to — pomijając nawet postawę wsi krakowskiej w okresie słynnych strajków chłopów — uzasadniają: ekonomiczna struktura wsi krakowskiej, cechująca się przewagą gospodarstw biedniackich, oraz rewolucyjny rozwój przemysłu w Krakowskim i spowodowane tym przechodzenie znacznej ilości chłopów w szeregi klasy robotniczej.

Opinia o silniejszych tendencjach prawicowych wynikała stąd, że postawę i wypowiedzi dawnych działaczy ludowych, nie będących obecnie członkami ZSL, których w województwie jest stosunkowo dość dużo, przypisywano również Stronnictwu. Tego rodzaju opinie nie ułatwiały współpracy. Pewnie, że wśród członków ZSL są jednostki o zaprzeczających prawicowym, niemniej jednak jednostki te nie miały w sobie większego wpływu na kierunek działalności ZSL w Krakowskim. Kres nieporozumieniom położył za pośrednictwem komunistów porozumiewawczy, ustalający prawidłowe kierunki działalności. Praktyka wykazała, że wszędzie tam, gdzie wzajemne stosunki oparto na konkretnych programach działania, na podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów wsi czy powiatu — współpraca między członkami partii i ZSL układała się jak najlepiej i daje wyniki. Tak jest w Brzeskim, Nowotarskim, Limanowskim i in. powiatach. W Czarnym Potoku, Bruśniku, Mniszowie, w dziesiątkach wsi można znaleźć efekty wspólnych poczynań członków obu partii w postaci zbudowanych szkół, domów ludowych, różnego rodzaju zespołów, zorganizowanych przy kółkach rolniczych itp.

O wyraźnej konsolidacji członków ZSL wokół programu Stronnictwa, program współpracy z partią świadczy także przebieg zjazdów powiatowych naszej organizacji. W przeciwnieństwie do okresu sprzed dwóch lat nie notujemy głosów, które kwestionowałyby linię polityczną ZSL. W dyskusjach przebiegała troska o realizację zadań, wytyczonych przez III Zjazd partii, o oszczędne gospodarowanie majątkiem narodowym, przestrzeganie praworządności i poszanowanie ludowych ustaw.

— Powiedzieliście na wstępie, że Święto Ludowe jest okazją do wskazywania nowej roli i zadań Stronnictwa...

— Obchody Święta Ludowego zostaną wykorzystane do wyjaśnienia nowej roli stronnictwa jako partii współpracującej i współodpowiedzialnej zarówno za sprawy wsi, jak i całości zjawisk w naszym kraju. Dlatego też w przemówieniach będziemy wyjaśniali, że

uformowane w przeszłości nawyki opozycyjne są nie tylko przeżytkiem, ale wręcz szkodliwym zjawiskiem! Nie wycofujemy naszych zadań krytykowanie. Nie wystarczą wytykanie błędów, narzekanie na złą pracę w tej czy innej dziedzinie. Musimy umieć pokazać, jak się powinno działać, jak powinno być. Będziemy wyjaśniali, że od zadań czynnika politycznego, jakim jest stronnictwo, należy ważyć, obliczanie realnych możliwości, budzenie inicjatywy na wsi, mobilizowanie ludzi i środków do stwarzania dóbr powszechnie użytecznych. Aby pałace potrzeby wsi mogły być zaspokajane — i to w stosunkowo krótkim czasie — nie wystarczy protestować czy też żądać, lecz konstruktynie świadomie współpracować z władzami Polski Ludowej.

Obchody Święta Ludowego będą okazją do omówienia naszej polityki zagranicznej, naszej walki o pokój. Wykorzystamy je dla wyrażenia protestu przeciwko rewizjonistom niemieckim, kwestionującym nasze prawa do granicy na Odrze i Nysie, przeciwko militarystom i uzbrajaniu neohitlerowskiej armii. Wykorzystamy je dla zapanowania naszego poparcia dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego i wyzwolenych dążeń narodów kolonialnych.

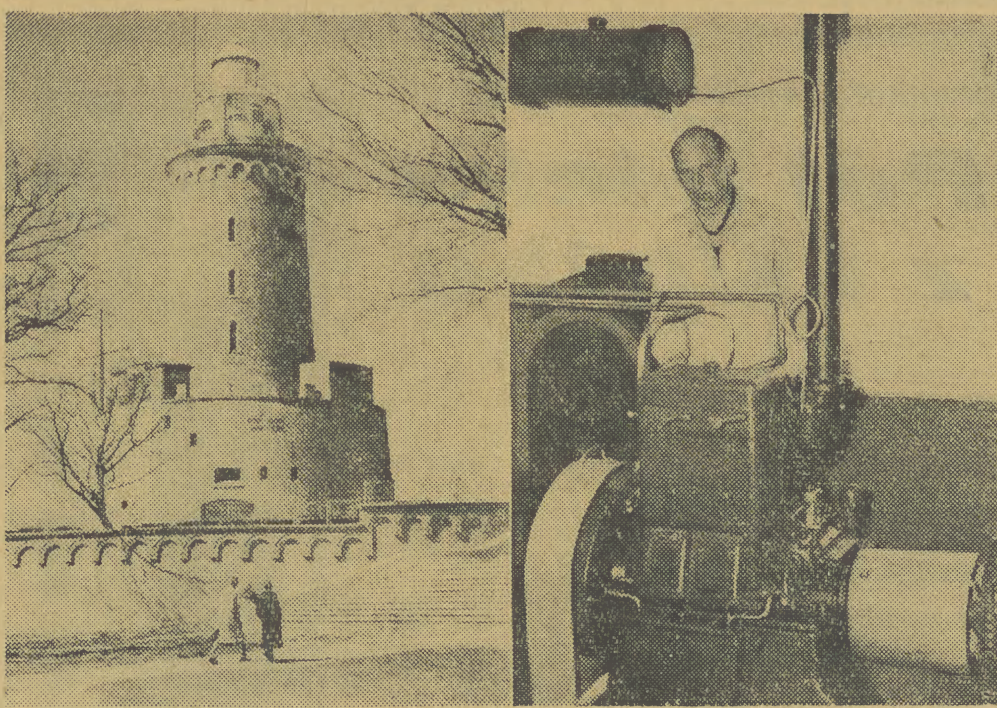
Tegoroczne obchody Święta Ludowego ZSL traktować będzie przede wszystkim jako manifestację polityczną — 7 wyrażymy zwróceniem uwagi na sprawy dnia dzisiejszego.

Rozmawiał Z. GUZOWSKI

Polska młodzież teatralna weźmie udział w spotkaniu w Avignonie

Podczas XIII festiwalu sztuki dramatycznej w Avignone w drugiej połowie lipca br. nastąpi międzynarodowe spotkanie młodzieży teatralnej. Młodzi aktorzy, reżyserzy i krytycy będą mieli sposobność zobaczenia najciekawszych inscenizacji sztuk z klasycznego i współczesnego repertuaru teatrów francuskich, angielskich, niemieckich i włoskich, wysłuchania odczytów, udziału w konferencjach teatrológicznych itp.

W imprezie weźmie udział siedmiu naszych młodych aktorów, reżyserów i krytyków teatralnych, stypendystów polskiego ośrodka ITI (Międzynarodowego Instytutu Teatralnego). Delegacja jednocześnie reprezentować będzie Teatr Współczesny i Ateneum, Teatr im. Żeromskiego w Kielcach, Państwową Szkołę Teatralną oraz pisma „Dialog” i „Pamiętnik Teatralny”.



Przeciwko „bimbaniu”

Od rzemyczka do koniczka

Autorzy ze skrucłą wyznają, że pisząc pierwszy artykuł przeciwko „bimbaniu” na marginesie katowickiego procesu o beżową sukienkę, nie sądzili, że dotykają aż tak pięknego problemu. Napływające bez przerwy listy do redakcji ukazują jednak dobitnie, jak bardzo rozpanoszyło się „bimbanie”, jak nagminnie jest lekceważenie praw obywatela.

„Są gorsze objawy „bimbania” z klienta — piszą stale Czytelnicy — ale i to, o czym pragniemy zasymptomować, wygląda też na naciąganie kupujących”.

Idzie o to, że w krakowskim PDT sprzedaje się na jednym ze stoisk wełną na swetry, ale sprzedaje się ją pod koniekrętnym — w a n k i e m — wełnę tę trzeba oddać do przeróbki w następnym stoisku PDT. Oto, proszę Czytelników, jeden z przejawów modnych i kiedys, a dziś już nieco zapomnianych z racji większej ilości towarów na rynku — transakcji związanych w stylu: sprzedam ci trąbkę, jeśli kupisz samochód!

Bardzo się cieszymy z faktu,

że PDT przyciąga do współpracy chałupników, że chce pomóc swoim klientom w uzyskaniu gustownego sweterka, ale wydaje się, że można to robić w nieco inny sposób. Nie bardzo rozumiemy kombinację z dwoma stoiskami i owe kuszenie wełną... Nie chcemy przypominać już o tym paragrafie kodeksu handlowego, który mówi, że wystawienie towaru uważa się za ofertę.

Dobrze jednak byłoby, gdyby krakowski PDT reklamował współpracę z chałupnikami nie wełną, ale propozycją zrobienia sweterka taniej niż gdzie indziej, szybciej, gustowniej i nie pod przymusem!

Mamy nadzieję, że sprężyste kierownictwo krakowskiego PDT, które niejednokrotnie dało dowody, że ceni opinie społeczną i tym razem rozwinie postulat swoich klientów. Tyle co do rzemyczka. Teraz coś niecoś „z innej beczki” i z innego terenu. Głos mają Proszowianie. Piszcie nasz Czytelniku F. W.:

„W naszym Ośrodku Zdrowia w Proszowicach lekarz-dentysta ma ustalone godziny przyjm-
jąc, ale niestety, rzadko za-

raz się, aby pełnić swą służbę do oznaczonej godziny. Kiedy mija godzina 15 czy 16, lekarz-dentysta, pomimo iż ma przyjmować do godz. 18, obojętnie, czy są pacjenci czy ich nie ma, zamyka zakład i wyjeżdża. Co go obchodzi, że komuś zab dokuczają?”

Piszcie w dalszym ciągu nasz Czytelniku, że fakty, które przytaczają, znane są Wydziałowi Zdrowia Prezydium PRN w Proszowicach.

Nie dodaj, nie ujad. Oczekujemy rychłej odpowiedzi ze strony Prezydium PRN w Proszowicach na zarzuty naszego Czytelnika.

„PKP — pisze nasz Czytelnik — wywieszając rozkład jazdy na stacjach kolejowych, peronach i innych miejscach publicznych oraz wydając go w specjalnych publikacjach, oferuje swoje usługi, zobowiązując się dowieźć koleją każdego, kto u płaci określonej kwoty, do celu w terminie, u u d o c z e n i o n y m w rozkładzie jazdy”.

Propozycje naszego Czytelnika wydają się jednak zbyt „rewolucyjne”. Proponuje on bowiem, aby zrewidować rozkład jazdy, z góry zakładając pewien margines na spóźnienia.

Wszystko byłoby dobrze, ale szkółki w tym, że spóźnienie pociągu trudno z góry zaplanować, bo najczęściej wynika ono niespodziewanie. Ze swej strony proponujemy więc co innego: rzecz małą, która jednak może cieszyć. Postulujemy, aby ogłaszając przez megafony o spóźnieniach pociągów, służba kolejowa informowała o przyczynie spóźnienia i by w każdym wypadku zdołała się na kilka słów przeproszenia. Postulujemy szybko i dokładną informację. Skoro zapowiada się, że pociąg X czy Y spóźni się o pół godziny, to niechże to spóźnienie nie przeobrazi się później w 180 minut.

W jednej z naszych publikacji przeciwko „bimbaniu” pisaliśmy o perypetyjach naszej Czytelniczki A. N., która nie może się doprosić od marca br. zwrotu oddanego jeszcze w styczniu br. do czyszczenia i farbowania płaszcza. Reakcja punktu usługowego przy ul. Armii Ludowej na naszą krytykę pod adresem Pałni Miejskiej była głośna zadziwiająca: ni mniej ni więcej, ale oświad-

LATARNIA MORSKA W KOŁOBRZEGU

Dawno już minęły czasy, kiedy krętymi schodami wchodził latarnik na szczyt latarni, aby stamtąd przesyłać w morze sygnały świetlne. Obecnie latarnia morska w Kołobrzegu obsługiwana jest przez radio. Wysła ona sygnały za pomocą żarówki 1000 wat z siłą światła 10.000 lumenów na odległość 18 mil morskich.

Na zdjęciu: Z lewej — latarnia morska. Z prawej — kierownik radiolatarni Zdzisław Soltys przy pracy.

CAF — fot. Szypferko

PRA-SA ZAGRA-NICZNA DONOSI

Dyskryminacja rasowa w NRF

(Inf. wł.) — Organ uchodnio-niemieckich związków zawodowych (DEG) „WELT DER ARBEIT” zamieścił w środę artykuł, który ostrzega przed dyskryminacją kolorowych studentów w Republice Federalnej.

„W ostatnim czasie wzrosły skargi kolorowych studentów przebywających w NRF, gdyż mieli oni duże trudności, szczególnie w uzyskaniu mieszkań. Ci spośród nich, którzy studiują na uniwersytecie w Monachium zaprotestowali publicznie przeciwko — jak określa „Welt der Arbeit” — „wrażliwej nietolerancji rasowej wśród ludności”.

„Welt der Arbeit” wskazuje na to, że „ci zagraniczni studenci zajmujący będą w bliskiej przyszłości kierownicze stanowiska w swych ojczystych krajach i od ich przebiegu i doświadczeń w Republice Federalnej uzależnione są nasze stosunki z ich krajami.

B. P. i A. W.

felieton tygodnia

Zostatniej podróży wróciłem „napompany” zadróścą i stąd właśnie tytuł dzisiejszego felietonu pisanego na gorąco w pociągu, bezpośrednio pod wrażeniem tego, co widziałem w tym mieście.

Jest znacznie mniej, niż w Krakowie, mieszka w nim o połowę mniej ludzi, niż u nas, lecz mieszka ciżbą przyjemniejszą. Zresztą, relacjonujemy po kolei. Już przy wejściu do owego grodu rzuci się w oczy duży, na szczycie domu umieszczony napis, który w miłych słowach pozdrawia przyjezdnych. Niedaleko ustawiono tablicę z wyszczególnieniem czynnych w mieście stacji benzynowych i godzin ich otwarcia. Pierwsza stacja znajduje się zaraz za rogatkami. Jest

baloników i kretonowych chustek. Cała ulica przykryta została jakby dachem.

Drugie rozpoczęcie od wędrówek gastronomicznych. Nie ma w mieście tym „Wierzyńka”, jest jednak coś ciekawszego dla zwykłych śmiertelników. W wielu punktach miasta spotyka się czerwone ubiórki barowe, w których doświadczyć można porcję kielbas na gorąco. Komu się chce pić, może skorzystać albo z któregoś z licznych satura-torów ulicznych, albo z przemyślnych przewoźnych stoisk z oranżadą, albo też z pomysłowych kiosków w kształcie beczki, do których codziennie polbitki browar dowozi świeże piwo. Pomysł, sławę, widząc ową beczkę, o browarze zwyciężym, ale zaraz potem przyszła refleksja: w murach starego

Zapiski zawiastne

duża, nowoczesna, a co najbardziej charakterystyczne — niestychanie kolorowa. Jak w nowoczesnym mieszkaniu, każda ściana budynku pomalowana jest inną barwą. Pożniej miastem okazję przekonać się, że w podobnym stylu utrzymane są wszystkie stacje benzynowe.

Przyjeżdżając do owego miasta wieczorem. Przyzwycajony do ciemności krakowskich, nie mogłem oprzeć się podziwowi, widząc wokół istną orgię światła. Stupy, a ściślej mówiąc — betonowe maszty z lampami, stoją gęsto, w niewielkiej od siebie odległości. Powszechnie jest tu światło jarzeniowe. Na wąskich uliczkach w typie Stawowskiej czy Florjańskiej, gdzie trudno byłoby znaleźć miejsce pod słupy, lampy przymocowano do niewielkich podpór stalowych umontowanych w ściany domów.

Zaglądamy na przedmieście, z góry ciesząc się nadzieją, że w centrum igły można szukać, a na bocznych uliczkach nogę zlamac. Niestety, gorzko się rozczarowałem. Po jarzeniówce znajdują się i na przedmieściach. Wróciłem więc do śródmieścia i zacząłem się gapić na neony. Wiercie, że było na co patrzeć!

Żeby już skończyć ze światłami, wspomnę jeszcze tylko o świątecznej dekoracji miasta, bo tak się złożyło, że byłem w nim akurat podczas uroczystości państwowej. U nas oświecona szata miasta to flagi, szturmówki i porpore. Tutaj, owszem, też nie zabrakło flag, ale było też coś więcej. Wokół rynku i na przyległych uliczkach rozwieszono gęsto girlandy z zieleni, wśród której kołysały się tysiące kolorowych żarówek. Zaiste, bajkowy widok! Na innych ulicach porzuwano znowu setki kolorowych

Krakowa beczka z piwem, br, kto by pozwolił! Wzrostki jednak te uliczne kioski były niczym w porównaniu z automatycznym barem. Na całej frontowej ścianie baru znajduje się chyba ze 30 automatów, które kuszą „tatarem”, śledziem, kanapkami itp. W kasie wymienia się pieniądze na żeton, jeden ruch i już tulerzyk z apetyczną kanapką w ręku. Obok automatu z piwem.

Dość jednak tych ulicznych notatek, choć kusi mnie, żeby napisać jeszcze o kolorowych ławkach, w stawianych wiosną na ulicach, o pomysłowych wystawach, straganach ulicznych, które — jak się okazuje — też mogą być przyjemne, jeśli tylko zaprojektowane są nowoczesnie i spójnie w zwoje barwnego kretonu. Ale nie chcę już dłużej jątrzyć krakowskich krajoznawców, zulasz, że wszystkie te zapiski absolutnie nie zostały sporządzone poza granicami kraju. Miasto, o którym piszę to ani Paryż, choć posiada piętrowe neony, ani Praga, choć zaopatrzona w gastronomiczną. Tak, proszę szanownych Czytelników, wyglądamy Katowice, a te girlandy, lampki, baloniki i chustki oglądamy w dzień Pierwszomajowego Święta. Trzeba było widzieć, jak świetnie w tej scenerii ludzie się bawili. Tańczono na ulicach, niczym w Paryżu 14 lipca.

Ech, i za się w oku kreć, zulasz, jeśli umiśnięcie sobie, że jeszcze nie tak dawno Katowice w niczym nie różniły się od Krakowa; były tylko znacznie brudniejsze. Wszystkie te zmiłny to owoc ostatniego okresu. A jak to się stało? No cóż, proponuję, żeby to pytanie zadali katowiczanie ojcowie naszego grodu.

AWO



Kiedy Paweł zamykał za sobą drzwi pokoju, mimo woli odwrócił się. Wernicz stał za biurkiem wciąż jeszcze w tej pozycji, jaką przybrał, zegnając się z gościem, pełną, maszynową, nadawczą: Jan Miszczyk, Zofia Galica, Maria Musiał, to na pewno ci nowi, proletariacy koleży Krystyny, z którymi ostatnio utrzymywał tak żywy kontakt. Kilka wspaniałych albumów malar-skich, zapewne z tej serii, o której wspominał przed chwilą Wernicz. Trochę drobnych przedmiotów kobiecych, jakieś spinki, klamki, broszki. Przerzucał wszystko trochę od niechcenia, świadom tego, że jego facho-wo poprzednicy już wszystko dokumentnie przewertowali i jeżeli nawet coś znalazł — to nie po to, aby zostawić na miejscu. Miał oto kolejno w ręku album z amatorskimi fotografiami z nad morza. Piękna sceneria wschodów i zachodów słońca, splecione fale w czasie sztormu, budynek jakiegoś domu zdrojowego czy czegoś w tym rodzaju, grupki kąpiące się, rozbawione młodzieży, wśród tego pusta kartka, z której — wklejone tam kiedyś widocznie jedno duże zdjęcie — zostało potem wyrwane. Zaglądnął do pokaze — również, naturalnie, antyczne — skrzyneczki, w której było trochę sztucznej biżuterii. Krystyna nigdy nie nosiła prawdziwej kosztowności, nie cierpiała kobiet, używanych — jak mówiła — przez mężczyzn w charakterze okna wystawowego dla swego odpowiednio ulokowanego kapitału.

Zamknął starannie szuflady, rozejrzawszy jeszcze raz dokoła i wyszedł z pokoju. Zaraz obok były schody, którymi skierował się z powrotem na piętro. Tutaj — po pozapoznaniu

spondencja, którą otrzymywała i korespondencja, którą nie zdołała napisać, puszczała wewnątrz koperty z wakacyjnymi datownikami i nazwiskami nadawców: Jan Miszczyk, Zofia Galica, Maria Musiał, to na pewno ci nowi, proletariacy koleży Krystyny, z którymi ostatnio utrzymywał tak żywy kontakt. Kilka wspaniałych albumów malar-skich, zapewne z tej serii, o której wspominał przed chwilą Wernicz. Trochę drobnych przedmiotów kobiecych, jakieś spinki, klamki, broszki. Przerzucał wszystko trochę od niechcenia, świadom tego, że jego fachowcy poprzednicy już wszystko dokumentnie przewertowali i jeżeli nawet coś znalazł — to nie po to, aby zostawić na miejscu. Miał oto kolejno w ręku album z amatorskimi fotografiami z nad morza. Piękna sceneria wschodów i zachodów słońca, splecione fale w czasie sztormu, budynek jakiegoś domu zdrojowego czy czegoś w tym rodzaju, grupki kąpiące się, rozbawione młodzieży, wśród tego pusta kartka, z której — wklejone tam kiedyś widocznie jedno duże zdjęcie — zostało potem wyrwane. Zaglądnął do pokaze — również, naturalnie, antyczne — skrzyneczki, w której było trochę sztucznej biżuterii. Krystyna nigdy nie nosiła prawdziwej kosztowności, nie cierpiała kobiet, używanych — jak mówiła — przez mężczyzn w charakterze okna wystawowego dla swego odpowiednio ulokowanego kapitału.

Zamknął starannie szuflady, rozejrzawszy jeszcze raz dokoła i wyszedł z pokoju. Zaraz obok były schody, którymi skierował się z powrotem na piętro. Tutaj — po pozapoznaniu

się już z apartamentem Wernicza — ciekawili go z kolei pokój gubernantki. Sprawiał on — na pierwszy rzut oka — wrażenie ogromnego. Zapewne nie tylko z tego powodu, że znajdowało się w nim niezbyt wiele ruchomości, ale również dlatego, że drzwi oszklone, a raczej oszklona ściana dzieląca ten pokój od pokoju Ewy były — jak zwykle — całkowicie rozsunięte tak, że dwa pokoje stanowiły właściwie jeden, wielki. Paweł przestąpił próg z pewną wstydliwością i rezerwą. Miał tutaj, bądź co bądź bez upoważnienia mieszkanki, wdzierać się w prywatne damskie intymności. Wahał się nawet chwilę, ale już wchodził w rolę, był genialnym detektywem prywatnym ze słynnych powieści kryminalnych, który bez skrupułów, ale za to z żelazną logiką i olśniewającą wyobraźnią spłata misterna sieć dowodów opłatającą zbrodniarza, nie cofając się — dla dobra sprawy — przed naruszeniem konwenansów.

To co uderzyło Pawła przede wszystkim, to duży nieład panujący w całym tym ogromnym pokoju. Wyglądało jak gdyby od owej pamiętnej nocy, w czasie której mieszkający zostali gwałtownie zbudzeni ze snu — nie było tu jeszcze sprzątnięte i wszystkie przedmioty zostały na swoich, porzuconych wtedy w pośpiechu miejscach. Szafy miss Bounty były na pół uchylone ukazując swoje niedyskretne wnętrza. W ten sposób Paweł uniikał przynajmniej zenującej nieco czystości ich otwierania. Garderoba Angielki była istotnie godna podziwu. Szaleściły, długie taftowe sukienki, drobno plisowane spódnice, kloszowe płaszcze w jaskrawych kolorach, imponująca kolekcja kapeluszy: duża panama o szerokim rondzie, nakrycie głowy ze sztucznych kwiatów na lato, najmodniejszy kapeluszik z barwnych, ptasich piór, toczek głęboko nasuwany na czoło, olbrzymia ilość sweterków, dżemprów, pulawerek. Paweł nie widział jeszcze nigdy takiego wyboru efektownych modeli damskich nagromadzonych w jednym miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr Aleksander Słapa, dyrektor Wydawnictwa Literackiego, to postać w Krakowie dobrze znana. Ceniony księgarz-wydawca i wielki miłośnik książki w jednej osobie, chlubnie kontynuuje sięgające średniowiecza tradycje księgarskie naszego miasta.

Kiedy właściwie zawarł Pan to przyznanie z książką, które jeśli się nie myli, trwa już pół wieku? — zapytałem.

— Dokładnie przed 47 laty! — śmieje się w odpowiedzi Dr Słapa. — A zaczęło się jeszcze wcześniej. Miałem wtedy 15 lat, kiedy w II gimnazjum przy ul. Stennej zaczął wykładać język polski znany krytyk literatury Józef Ujejski, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Pod wpływem jego wykładów dostałem wprost obsesję na punkcie literatury. Nic więc dziwnego, że po maturze zdecydowałem wybrać studia z zakresu historii literatury. Tymczasem

na przyszłość stanął mój stryj!

Zapewne na twarzy mojej pojawiło się zdziwienie, bo Dr Słapa pospieszył z wyjaśnieniem: — Bo widzi Pan, ojca, który był lekarzem, straciłem bardzo wcześnie. Był to duży wstrząs materialny dla rodziny. Z dostatecznego życia zaliśmy się w nędzy. Mną zajęł się zamożny stryj, który po złożeniu przeze mnie egzaminu dojrzałości założył katedrę górnictwa i geologii, a zgodził się subwencjonować dalej moje studia, o ile wybiore praktyczny zawód. Zapewne musiałbym pojechać się z moim marzeniem, gdyby nie Wacław Arzycz.

— Czy mówi Pan o znanym drukarzu krakowskim, właścicielu starej i popularnej drukarni „W. L. Anczyz i Spółka” przy ul. Zwierzynieckiej, obecnie Drukarni Wydawniczej?

Rozmówki krakowskie

Pół wieku z książką

— Tak! On to właśnie wpłynął na zmianę decyzji mojego stryja. Pozwolił mi zapisać się na slawistykę i polonistykę pod warunkiem, że podejmę od razu praktykę w zawodzie... księgarza.

— I wtedy zaczął się Pana kontakt z księgarstwem?

— Tak. Zostałem praktykantem księgarskim. Byłem wówczas jedynym akademikiem zatrudnionym w księgarstwie. Praktyka trwała wówczas 3-4 lata, co było rygorystycznie przestrzegane. Przez dwa lata nie wolno mi było w ogóle ukazywać się „na froncie”. Krakowski oddział firmy „Gebethner i Wolff” był w Krakowie odseparowany od reszty pod względem prawnym placówką, jako „G. Gebethner i S-ka”, co pozwoliło jej na swobodne drukowanie w Galicji literatury zakazanej w Rosji. W 1917 r. uzyskałem doktorat filozofii i niedługo potem, po śmierci kierownika księgarni Zdzisława, jako jej najmłodszy pracownik zostałem kierownikiem.

— I tu dopiero zaczęło się na serio? — zapytałem. — Może opowie Pan czytelnikom „Gazety” coś o swoich pierwszych pracach wydawniczych?

— Były to lata 1915 — 1917, kiedy to właśnie Boy zaczął wydawać własnym sumptem sławną „Bibliotekę Boy’a”. Większość jej pozycji oddawał do sprzedaży naszej księgarni, gdzie był ich skład główny. Piszę o tym obszernie we wspomnieniu, zawartym w książce pt. „Kopiec wspomnień” (Krakowianie o Krakowie), która ukaże się na-

kładem Wydawnictwa Literackiego na jesieni.

— Jak długo trwał Pana kontakt z „Gebethnerem i Wolffem”?

— Do 1949 r., kiedy firma zaprzestała działalności wydawniczej. Oczywiście z przerwą okupacyjną. Od 1942 r. do 2 maja 1945 r. byłem więźniem obozów w Ostrowcu Świętym, Natzweiler i Flossenbürg. Jeśli przetrzymałem ciężkie warunki obozowe, to z powodzeniem to moje hobby. Była nim od młodości turystyka i górska wioślarka. Przeszedłem całe Karpaty od Przełęczy Jabłonkowskiej po źródła Białego Czerwoszu. Tak latem, jak i zimą. Nie ma w górach pasemka, którego bym nie znalazł i nie sfotografował. Specjalnie lubię przełom Skawy od Suche do Wadowic. Za najładniejsze miejsce na świecie uważam odcinek pod Zagórzem.

— Działalność Pana po wojnie jest już nam bliżej znana. Od 1949 do 1953 był Pan wiceprezesa „Książki i Wiedzy” w Warszawie. A potem, obecny Pana tytuł — Wydawnictwo Literackie, którego organizację powierzono Panu w początkach stycznia 1953 r., Panie Dyrektore, ile książek ma Pan na swym „wydawniczym sumieniu”?

— O, to trudno byłoby zliczyć. W samym tylko Wydawnictwie Literackim ukazało się ich 5291!

— Co ciekawego przygotowuje Wydawnictwo w najbliższym czasie?

— W tych dniach ukażą się na półkach krakowskich „Wspomnienia i zapiski” Z. Leśniodorskiego. Podjęliśmy pełne wydanie dzieł St. Wys-



Dr Aleksander Słapa

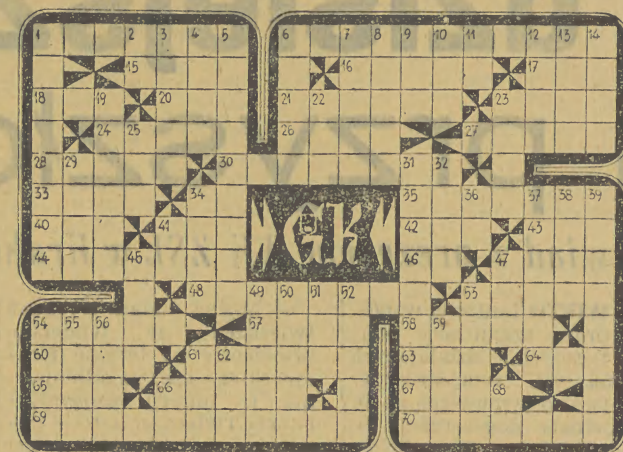
piańskiego w 16 tomach pod redakcją prof. Leona Płoszewskiego. Lada dzień ukaże się pierwsze tomy wielotomowego wydania powieści społecznych J. I. Kraszewskiego. Z dzieł wybranych W. Sieroszewskiego ukażą się dotąd trzy tomy. Niezwykle ciekawą próbą wizualnej symulacji dorobku naszego ilustratora książek jest „Polska książka ilustrowana 1800—1900”, która zawiera poza bogatym materiałem ilustracyjnym próbę bibliografii polskich książek i czasopism ilustrowanych XIX w. Na „Dni Krakowa” ukaże się drugie wydanie przetłumaczonego z niemieckiego albumu Henryka Hermanowicza pt. „Kraków — cztery pory roku”.

— Bardzo dziękujemy za rozmowę i życzymy Panu, doktorze, długich jeszcze lat pracy wydawniczej.

Rozmawiał: JERZY ORLEWSKI

To nietrudne...

KRZYŻÓWKA NR 20



POZIOMO: 1. Główne miasto Afryki południowo-wschodniej. 6. Choroba, wynikiem z braku witamin w organizmie. 15. Pora dnia. 16. Zniechęcający, stary człowiek. 17. Wyraz, pisany najczęściej w nawiasie i oznaczający: tak, dosłownie. 18. Zima Kronosa, matka Zeusa. 20. Największa rzeka w Egipcie. 21. Tytuł opery Webera. 23. Wieść, pogłoska, rozgłos. 24. Niedobór w kasie. 26. Imię żeńskie zdrobniałe. 27. Duża rzeka we Francji. 28. Inaczej: słynna, sławna. 30. Drobne, smaczne ciastka, przeważnie andrutowe. 33. Członek rodziny w języku pieśniarstwa. 34. Inaczej: do mnie należący. 35. Przedsiębiorca okrętowy. 40. Rodzaj pióra kreslarskiego. 41. Kończy partię szachową. 42. Łączy blachy. 43. Zaimbek. 44. Wielkie miasto nad jeziorem Ontario w Kanadzie. 46. Zaimbek. 47. Imię radzieckiego kompozytora Chaczaturiana. 48. Grecka bogini księżycy, opiekunka stad i zwierząt leśnych. 53. Imię żeńskie zdrobniałe. 54. Wiejski budynek gospodarczy. 57. Skwar, spiekota. 58. Podkład z drzewa, belka do podtrzymywania ciężarów. 60. Rzeka na Wybrzeżu. 61. Opole, chałata. 63. Miasto na trasie Kujbyszew-Czelabiński. 64. Przekręt w kopalinie. 65. Przyimek. 66. Popularny tłumacz roślinny. 67. Inaczej: jak mówią, jak twierdzą. 69. Dział aeromechaniki. 70. Fantazyjna ozdoba w postaci splotu, nasładowanego gałązki, liście, kwiaty, linie.

Bilet wizytowy
Następujący bilet wizytowy władzy tatarskiej przekształć w tytuł nowego filmu polskiej produkcji:

X Chan Tesaor

Kryptogram

Pod odgadnięciem wyrazów według niżej podanych znaczeń i wpisaniu ich na miejsce liczb uszeregować litery od 1 do 38 i odczytać rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Mocarstwo obozu socjalistycznego = 22 — 7 — 11 — 19 — 38. 2. Dosłowne przytaczanie cyfrych słów = 6 — 14 — 25 — 34 — 37. 3. Liczebnik główny = 18 — 10 — 5. 4. Historia, przeszłość = 2 — 23 — 4 — 17 — 21 — 36. 5. Guz, narośl = 33 — 20 — 27 — 12. 6. Poprzedza nastanie dnia = 9 — 32 — 29 — 13. 7. Mały wehikuł = 1 — 31 — 15 — 26 — 30. 8. Inaczej: męczący, wyczerpujący, pełen trudu = 35 — 3 — 8 — 16 — 28 — 24.

Rozwiązania należy przysłać na adres redakcji do dnia 23 V br. z dopiskiem na kopercie: „Rozwiązki umysłowe”. Czytelnicy, którzy nadesła przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, otrzymają drogą losowania WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI oraz

NAGRODĘ — NIESPODZIANKĘ

Rozwiązanie zadań z dnia 2/3 V br.

Krzyżówka nr 18

Poziomo: 1. Kalif. 5. miązga. 9. pępek. 13. udana. 15. to, 16. rąst. 18. „DK” („Dom Książki”). 20.

Osiągnięcia kinematografii czeskosłowackiej

Z 27 filmów fabularnych, jakie mają być zrealizowane w br. w Czechosłowacji zostało już ukończonych 8. Wśród nich znajdują się film szerokokadrowy „Sen nocny świętojański”, który wysłany został na festiwal filmowy do Cannes i film pt. „Taka miłość” według sztuki Kohouta znanej również w Polsce.

Z ogólnej liczby filmów, jakie w br. wypuści wytwórnia na Parandowie — w 23 akcja umiejscowiona została po 1945 roku, 2 filmy posiadają tematykę fantastyczną, a 2 pozostałe to adaptacje utworów literackich.

Problematyce wiejskiej poświęcony jest jeden film, 6 zaś przeznaczonych jest dla dzieci. W przygotowaniu znajdują się tylko dwie komedie.

Na półkach księgarskich

Pan Billany — Pułapka, Wyd. MON, str. 508, cena 30 złotych.

Kto kiedy dlaczego, t. II, Wyd. Iskry, str. 486, opr. płócienna, cena 40 zł. Feliks Jakubowski — Mały słownik wyrazów obcych, Wyd. Wiedza Powszechna, str. 403, hasel ok. 6000, cena 25 zł.

Stanisław Młodożeniec — Wiosenne obrazy, Wyd. LSW, cena 13 zł.

VII Plenum KC KP Japonii, Wyd. KiW, cena 4 zł. III Zjazd Partii, Wyd. KiW, cena 4 zł.

Nowości „Czytelnika”

Zofia Chądzyńska — Ślepi bez masek, Str. 208, Cena 2 zł.

Jerzy Ficowski — Wspominki starowarszawskie, Karty z raptularza, Str. 238, Cena 2 zł.

Aleksander Jackiewicz — Śmierć donżuana, Str. 232, Cena 2 zł.

Maria Jarochońska — Najgorsza chwila życia, Str. 252, Cena 2 zł.

Zbigniew Uniłowski — Człowiek w oknie. Opowiadania, Str. 168, Cena 2 zł.

Bogusław Sujkowski — Bólko zapomniany, Str. 580, Cena 2 zł.

Nigel Balchin — Pokoiki w oficynie, Z ang. tłum. E. Romanowicz, Str. 296, Cena 2 zł.

Lytton Strachey — Elżbieta i Essex. Historia tragiczna, Z ang. tłum. M. Godlewska, Oprac. i przypisy — W. Jedlickiej, Str. 268, Cena 2 zł.

Gazeta Krakowska pisała

17 maja 1894 roku

Magistrat m. Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż na czas pory kapielowej, tj. od 1 czerwca do końca września potrzebuje trzech strażników, którzy by nad kąpielcami się w Wistę czuwać i tonących ratować, za wynagrodzeniem dziennym po 1 zł i r.

Znany podróżnik polski, P. St. Rembieliński wybrał się znow do Indii, Chin i Japonii. Obecnie znajduje się już po drugiej stronie Kanala Sueskiego. Pan Rembieliński wozł z sobą preparator, który odpowiednio przyrządza ubite okazy rzadkich zwierząt.

Dr H. Jordan złożył jako dar dla miasta posąg Lili Wenedy, wykonany z plaskowca przez rzeźbiarza Korpalę, z prośbą, aby figura została ustawiona na Plantach obok Hotelu Krakowskiego.

Od 7 maja teatr krakowski przesunął czas rozpoczęcia przedstawień na godzinę w pół do ósmej. Jest to duże udogodnienie, bo pozwala publiczności teatralnej korzystać do późna z pięknych i ciepłych dni wiosennych, jakich wreszcie doczekaliśmy się.

W Nowym Jorku stało się modne obmawiać i wyszybać na głowę. I tak na pewnym zebraniu wieczornym Iwa głowa jednego z legomocistów była odobiona mawiedem, przedstawiającym pole bitwy,

drugiego zaś grupą ryb i muszel, innego wreszcie kopłą obrazu Meissoniera, który się znajduje w posiadaniu milionera Vanderbilta.

Pracownik Edsona opuszczył nowy wynalazek. Jest nim elektroskop. Służy on do odwarzania kopii oddległych od siebie przedmiotów. Wzór przedstawia dwa ostrosłupy metalowe z silnie polerowanymi podstawami, umocowanymi pod ciemną fotograficzną. Wierzchołki ostrosłupów, znajdujących się na przeciwnych stacjach, połączone są przewodem elektrycznym. Wynalazek zostanie zastosowany do telefonów. Tym sposobem będzie można widzieć osobę, z którą się rozmawia za pomocą telefonu. (ort)

KĄCIK HUMORU • KĄCIK HUMORU



Bez słów

Anegdoty

Dziś o pisarzach

NIEPRAWDOPODOBNA HISTORIA

Pewna warszawska dama, mająca ambicje literackie, posłała Makuszyńskiemu rekopis swej powieści z prośbą o

ocenę. Pisarz potulnie zabrał się do pracy, w połowie nabrał jednak na niewiele, długiego dialogu, toczony przez parę kochanków w głębi lasu. Zniecierpliwiony odpisał autorce: „Niech pani wybierz się ze mną do lasu, a za-razem, że nie będziemy musieli tracić tyle czasu na rozmowę!”

CIERPIENIE POETY

Słynny rosyjski poeta Mikołaj Niekrasow został za napisanie nieprawomyślnego wiersza skazany na zesłanie. Podczas rozprawy sędzia odczytał inkryminowany utwór. Gdy ogłoszono wyrok, pisarz oświadczył: „Panie sędzio! Moja kara jest błahostką w porównaniu z katuszami, jaką było słuchanie mojego wiersza w pańskiej interpretacji!”

ZASADNICZA TRUDNOŚĆ

Słynny amerykański producent filmowy, Samuel Goldwyn starał się raz skłonić Shawa do sprzedania mu praw na sfilmowanie jednego z dramatów. Długo nie mogli dojść do porozumienia, aż wreszcie zniecierpliwiony Shaw powiedział:

— Panie Goldwyn, zasadniczą trudność porozumienia leży w tym, że pan mówi o sztuce, a ja o pieniądzu!

DEKLAMA

Poeta i polityk francuski Alphonse de Lamartine wygłosił pewnego razu w parlamencie wielką mowę na temat roli cytatami z własnych dzieł. Obecny na dyspusie poseł — kanonik przerywa mu i krzy-zy:

— Pan de Lamartine robi tu sobie reklamę!

— Księże kanoniku — odparł poeta — nawet Pan Bóg potrzebuje czasem dzwonów... (Om)

Tym razem dla podłotków



Wdzięczna sukieneczka, jaką widzicie na naszej fotografii, jest letnią, dwuczęściową suknią, wykonaną z ryspu. Prezentuje ją w swojej kolekcji wiosenno-letniej Dom Mody „Telimena” w Łodzi. Fot. — CAF

I to tych najprawdziwszych podłotków, a nie „podłotujących” pod pięćdziesiątę... Wprawdzie kobiety już od dłuższego czasu wyprosiły sobie dziełnie ich toalet na te dla pań starszych i młodszych, gdyż wszystkie bez wyjątku czują się tymi — m ł o d s z y m i, ale...

Moda dla podłotków jednakże istnieje, ja to właśnie prezentujemy dzisiaj na naszej fotografii i rysunkach. W tym sezonie modne suknie są mocno ściągnięte w stanie szerokim pasem, a więc kuse, z przyszytymi rękawami, co już z natury rzeczy odmładza właścicielki toalet. Te krótkie spódniczki, białe kotnieryki w połączeniu z najmodniejszym kolorem — błękitem marynarskim, te krótkie rękawiczki (tylko takie są modne) — uszytko to przypomina jakiś styl grzecznej dziewczynki.

W dekoltach panuje duża różnorodność. Ciągłe jeszcze modne są staniki-koszulki, tylko, że już na szerszych ramiączkach. Obok nich nosi się również duże, rozbudowane kotniery.

Z modnych wzorów w dalszym ciągu królują kropki, określone jako „klasyczne”, młode i lekkie. Z materiałów w kropki szwie się zarówno suknie szerokie, jak wąskie, a nawet (przynajmniej w Pa-ryżu) długie, wieczorowe.



Właśnie kropki są ulubionym wzorem podłotków. (hz)



Ustawa o przerywaniu ciąży zdaje egzamin

Projekt zabiegów ambulatoryjnych: przede wszystkim - zapobieganie

Według orientacyjnych obliczeń, co-rocznie odbywa się w Polsce 300.000 poronień tzw. kry-minalnych, z czego duża część wykonują znachorki i babki w warunkach anty-higienicznych. Poddające się takim zabiegom kobiety z reguły trafiają później do szpitali, gdzie lekarze muszą nie-raz wyteść wszystkie siły, a by uratować im życie. Następ-stwem takich zabiegów jest często kalectwo na całe życie w postaci bezpłodności albo długotrwałe dolegliwości.

Aby uchronić kobiety od tego rodzaju nieszczęść, Sejm uchwalil przed dwoma laty ustawę o warunkach dopuszczenia przerywania ciąży, przewidującą oficjalną pomoc lekarską w wypadkach, kiedy istnieją właściwe ku temu powody.

W toku realizowania ustawy wiele było zastrzeżeń tak ze strony lekarzy, jak i zainteresowanych — kobiet. Czy ustawa istotnie może rozwiązać istniejące jeszcze trudności?

W sprawie tej zwróciliśmy się do wybitnego specjalisty, prof. J. Lesińskiego, kierownika Kliniki ginekologiczno - położni-czej Instytutu Matki i Dziecka, naukowca i działacza społecznego.

— Ustawa zdała egzamin — mówi prof. Lesiński. — Oczywiście, jak zawsze w podobnych sprawach, kiedy wchodzi się w życie radykalnie nowe poglądy, powstały pewne problemy, których nie zdołano jeszcze rozwiązać. Tym niemniej dodatnie wyniki są wyraźne. Dzięki temu, że wiele kobiet mogło legalnie poddać się przerywaniu ciąży, znacznie zmniejszyła się ilość ciężkich następstw, wywołanych pokatymi zabiegami, a więc mniej kobiet straciło zdrowie.

W roku 1957 przeprowadziliśmy ankietę wśród kobiet, zgłaszających się do nas w sprawie przerywania ciąży. W ciągu całego roku wykonaliśmy około 600 zabiegów. Charakterystyczne jest, że ogromną większość (92 proc.) dotyczyła kobiet wieloletnich, mających trudne warunki bytowe. Były to przeważnie dobre matki, opiekujące się

swym dziećmi i kochające je. Jak trudne miały one warunki bytowe, świadczy fakt, że na utrzymanie osoby w rodzinie miały ok. 250 zł miesięcznie, a w mieszkaniu wypadały 4 osoby na jedną izbę. Dla kobiet tych wykonanie zabiegu było jedynym rozwiązaniem skomplikowanych problemów życiowych.

— Czy słyszy się głosy, że w wykonywaniu ustawy wielką przeszkodę stanowił przepełnienie szpitali, czy są widoki na poprawę sytuacji?

Całe nasze szpitalnictwo cierpi na brak dostatecznej ilości łóżek i to poważnie ogranicza możliwość hospitalizowania kobiet po zabiegu. Jeżeli zaś jest wolne łóżko, to chyba zrozumiałe, że lekarze dają pierwszeństwo kobietom, dającym się do szpitala w stanie, wymagającym szybkiej interwencji lekarskiej.

Aby ułatwić korzystanie z fachowej pomocy lekarskiej, trzeba sięgnąć do sposobu, znanego szeroko pod w. Związku Radzieckim, mianowicie do ambulatoryjnego przerywania ciąży, a więc z pominięciem szpitala. Sposób ten stosowa-

ny jest już zresztą i u nas w dwóch miastach: w Białymstoku i Lublinie.

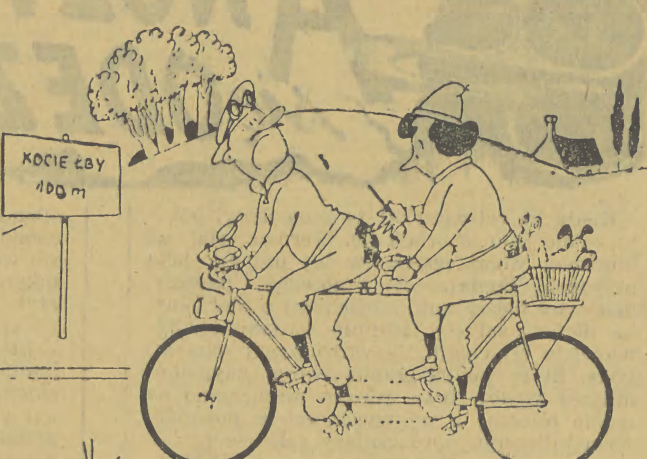
Projekt rozszerzenia zabiegów ambulatoryjnych na cały kraj jest obecnie rozważany w Zarządzie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia.

— Co według Pana jest najważniejsze w omawianym problemie?

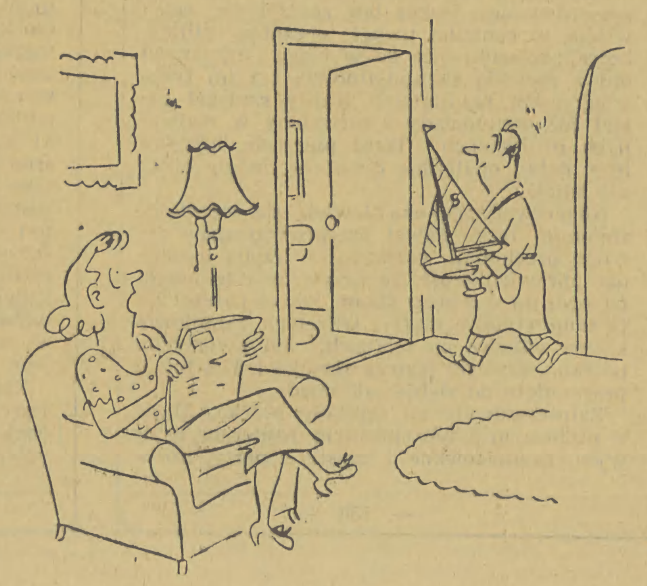
— Przede wszystkim trzeba z całym naciskiem zaznaczyć, że rozwiązywanie problemu niepożądaną ciążą należy szukać nie w przerywaniu, ale w zapobieganiu.

Przerwanie ciąży nawet w warunkach szpitalnych nie jest obojętne dla zdrowia kobiety, może więc być traktowane raczej jako ostateczność. Jeżeli chodzi o zapobieganie ciąży, to w kraju istnieją już obecnie odpowiednie środki antykoncepcyjne, a ich różnorodność, skuteczność i dostępność stają się coraz większe. Najgorzej przedstawia się sprawa uświadamienia szerokiej rzeszy ludności i tu należy szukać głównych przyczyn dramatów rodzinnych i osobistych na tle niepożądaną ciąży.

M. K.



Bez słów



Bez słów

Gazeta Sportowa

Kto wygrał w szczyrozagadce?

Jak pamiętamy rozstrzygnięcie szczyrozagadki „Gazety Krakowskiej” i „Tempa” — Pokój, Losowanie nagród odbyło się przed przybyciem kolarzy na metę X etapu w Krakowie. Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś listę zwycięzców. Nagrody pocieszenia — książki wysłaliśmy pocztą, natomiast zdobywców rowerów, „Szarotki”, teżki zawiadomimy oddzielnie o terminie odebrania tych nagród.

Stachura. Mięczysław, Kraków, ul. na Błonie nr 76 — rower, Pach Zbigniew N. Huta, Os. D-31 bl. 2 m. 74 — „Szarotka”, Szafirski Bolesław, Kraków, ul. F. Kona nr 15/1 — teusza. Książki wylosowali: Zięćka Tadeusz — Biskupiec Radziwiłł, Witkowski Zbigniew — Tarnów, Al. 1 Maja nr 11, Drabik Stefan — Jorgow. W.O.R. N. Targ, Podstawka Tadeusz — Kraków, Długa nr 80/10, Podstawka Andrzej — Kraków, Długa nr 80/10, Kornacka Złutka — Kraków, Rzeszowska nr 4, Ryczko Stanisław — Kraków, Dom Bujwida 2/10, Kania Bożena — Chranów, Al. Lenina 14, Białostkowski Tad. — Kraków, Rakowicka nr 1/5, Wasong Jan — Kraków, Wygoda nr 11/9, Adamus Władysław — Bułowiec nr 376, Hentzer Eugeniusz — Nowa Sól n/Odra Rej, Urz. Telek, Malczyk Andrzej — Wadowice, Żegadłowicza 85, Kornacki Jerzy — Rabka Zdrój, Sanat, Orzeł 5, Patucha Kazimierz — Jaworzno, Os. Gór. B/10/7, Stec Stanisław — Brzesko, Starowiejska 36, Szlachetko Marian — N. Sącz, Szymanowski 31/a, Wojtanowski Jan — Tarnów, Urszulańska 7, Jaworski Tadeusz — Cmielów, Kościelna 22, Zięba Stanisław — Zakopane, Makuszyńskiego nr 1/2.

W KILKU WERSZACH

W spotkaniu o Puchar Davisa Północniowia Afryka prowadziła Kolumbia 3:0.

Anglik Campbell ustanowił nowy, nieoficjalny rekord świata, uzyskując na motorówce szybkość 418,990 km/godz.

Dziś w Koszalinie rozpoczyna się dwuetapowy wyścig kolarski na trasie Koszalin — Ponna. W wyścigu startować będzie 90 kolarzy.

Waloszek uległ wypadkowi

W czasie treningu kadry narodowej żużlowców w Tarnowie jeden z czołowych żużlowców Wandy Nowa Huta, członek kadry narodowej — Paweł Waloszek uległ wypadkowi i został przewieziony do szpitala. Jak wykazały badania lekarskie Waloszek doznał wstrząsu mózgu, złamania obojczyka. Zachodzi również podejrzenie pęknięcia podstawy czaszki. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej w szpitalu tarnowskim stan zdrowia Waloszki nie budzi obaw.

Spartakiada AGH

Na Akademii Górniczo-Hutniczej odbywa się obecnie spartakiada międzywydziałowa. Dotychczas przeprowadzono zawody w strzelectwie i lekkoatletyce.

A oto wyniki lekkoatletów: **KOBIECY:** 100 m — Wrońska 13,7, kula — Śmiałek — 9,04 m, w dal — Owczar 536 cm. **MĘŻCZYŹNI:** 100 m — Betlej 11,6 sek. 400 m — Machnik 53,7, 1500 m — Wątroba 4,30,6, kula — Zabierowski 12,08, w dal — Betlej 625 cm, dysk — Tugowski 38 m, trójskok — Zabierowski 13,36 m, oszczep — Grochomirecki 55,36 m.

W najbliższych dniach w ramach spartakiady AGH odbędą się spotkania siatkówki i koszykówki.

Serdeczne wyrazy współczucia popularnemu sportowcowi tarnowskiemu Edwardowi Stanisławowi i Władysławowi Roikom po zgonie Ojca ich **ANDRZEJA ROIKA** składają sportowcy i działacze tarnowscy.

NRD w pogoni za ZSRR Schur niemal pewny zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)

Włoch Venturini. Ta „kolarska błyskawica”, przeleciała 44 kilometrowy odcinek szosy w świetnym czasie 58,55 min., wyprzedzając po drodze wielu bardzo dobrych zawodników.

Drugi pociąg z Częstochowy do Łodzi nie zmienił właściwie nic w układzie sił, jaki wytworzył się po jeździe indywidualnej na czas. Wzięło się to przede wszystkim stąd, że kolarze wjeżdżali na stadion w Łodzi w ogromnej kilkudziesięciocobowej grupie. Wprawdzie na trasie z Częstochowy do Łodzi próbowano kilku uczestników, inicjował je najpierw Rumun Wasilen, potem Węgier Magyerdi, a przed Łodzią próbowali rozbić trochę Polacy — ale na nic nie zdążyli te wszystkie przedsięwzięcia. Stadion łódzki, huczący od braw zdobył pierwszy Włoch Trape przed Niemcem Adlerem.

rem. Tuż za nim przejechali linie mety Podobas i Gazda. Na podium zwycięstwa stanęli jednak trzej pierwsi kolarze: Venturini, Schur, i Goldermans, którzy w jeździe na czas osiągnęli trzy najlepsze czasy.

Wystarczyło im to w zupełności na zaszczytne wyróżnienie stającemu na podium zwycięstwa. W Łodzi jeszcze raz przekonaliśmy się więc naocznie, jak ważną rzeczą „rassowa” kolarza jest szybkość.

Specjalny rozdział wczorajszego etapu, to przyjęcie zawodników na całej trasie etapu i na stadionie ŁKS. Było ono niezwykle gorące i entuzjastyczne. Dekoracje tras ulic łódzkich do stadionu robiły wrażenie, jakby rozpoczynały się właśnie majowy karnawał.

RYSZARD MALINOWSKI

Migawki z trasy

W ciągu dwóch dni młody Włoch Tenucci poznał smak zwycięstwa i gorycz porażki. W Krakowie święcił wielki triumf, zajmując zaszczytne pierwsze miejsce. Natomiast na krótkiej trasie Siewierz — Częstochowa ponosił sromotną klęskę, plasując się na 92 miejscu. Do Częstochowy przyjechał on ze stratą ok. 24 min. do swego rodaka Venturiego, który w tym dniu odniósł pełny sukces.

Na usprawiedliwienie Tenucciego trzeba powiedzieć, że ostatnio rozchorował się on na żółtek. Mimo to jedzie dalej, aby nie zdekompletować swej drużyny.

Stolica polskich wiołkarzy — Łódź słynie ze znakomitej organizacji wyścigów. Oczuli to kolarze tuż po przekroczeniu granic województwa łódzkiego. Już w Radomsku porządek był wzorowy. Natomiast Piotrków powitał uczestników uspaniałymi dekoracjami.

Łódź przywitała kolarzy — jak zwykle — wielką owacją. Ulice uspaniałe udekorowane, dziesiątki tysięcy ludzi na trasie. Po dość słabych organizacyjnych etapach w Krakowie i Katowicach, tym razem polscy gospodarze zrehabilitowali się w pełni.

Przed wyjazdem piłkarzy Legii do USA

Jak wiadomo piłkarze Legii w najbliższym czasie, a dokładnie mówiąc 25 maja wyjeżdżają na tournée do USA. Oto co powiedział na ten temat kapitan zespołu — Zientara:

— „W skład ekipy wchodzi 20 osób, z tego 17 piłkarzy. Oczywiście bardzo się cieszymy z tego wyjazdu. Niemniej będzie on dla nas ciężki, gdyż w przeciągu 25 dni musimy rozegrać aż osiem spotkań. Na dodatek drużyny amerykańskie grają bardzo ostro, co przy ich równocześnie słabszym wyszkoleniu technicznym łatwo może przyczynić się do spowodowania kontuzji.

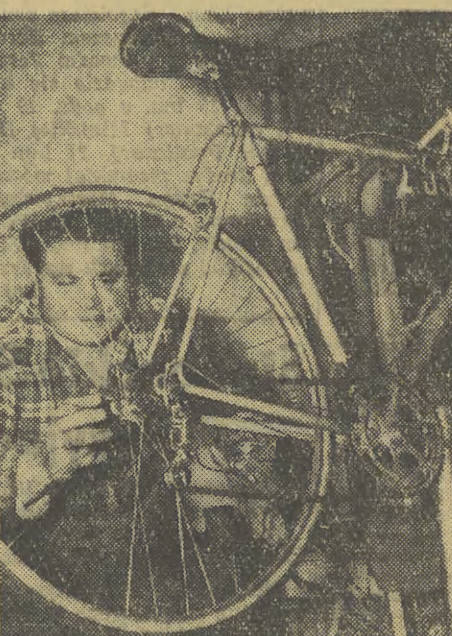
W drodze powrotnej zahaczymy o Kanadę oraz zagraliśmy jeden mecz w Szkocji. Do kraju wrócimy najpóźniej 25 czerwca”.

Koszykarze walczą w Budapeszcie i Istambule

Po intensywnych przygotowaniach, sprawdzianem których był m. in. mecz z reprezentacją Litwy, koszykarze polscy odlecieli 15 bm. do Budapesztu, gdzie 16 bm. rozegrają międzynarodowy mecz z reprezentacją Węgier. Będzie to 18 spotkanie reprezentacji obydwu krajów. Na rozegranych dotychczas 17 spotkań Polacy wygrali tylko dwa razy. Ostatni mecz Węgry — Polska odbył się w 1957 roku w Sofii i zakończył się zwycięstwem Węgrów 77:63. Po meczu budapeszteńskim nasi reprezentanci odleczą do Istambułu, gdzie w dniach 21—31 maja rozegrane zostaną mistrzostwa Europy.

Drużyna polska wyjechała w następującym składzie: — Janusz Wichowski i Jerzy Piskun (Polonia Warszawa), Andrzej Nartowski, Bohdan Przywarski, Marek Sitkowski (AZS Warszawa), Ryszard Olszewski i Władysław Pawlak (Legia Warszawa), Ryszard Olszewski (AZS Toruń), Tadeusz Pacuła (Wisła Kraków), Zbigniew Dregier (Spójnia Gdańsk), Jerzy Młynarczyk (Lech Poznań) i Zenon Matysik (Śląsk Wrocław). Najwyższym zawodnikiem zespołu polskiego jest Piskun — 193 cm, a następnie Pawlak — 197 i Wichowski — 196. Wichowski jest tegorocznym „królem strzelców” i ligi, a najwięcej, bo aż 99 razy występował w reprezentacji Polski — Pacuła.

Przed wyjazdem do Budapesztu i Istambułu reprezentacja Polski pilnie trenowała pod kierunkiem trenera Olesiewicza w AWF. „Uważam, że polski zespół jest dobrze przygotowany do trudnych bojuw w stolicy Turcji — powiedział trener Olesiewicz. Trudno jest naturalnie typować miejsce, jakie zajmą w mistrzostwach Europy polscy koszykarze. Sądząc z formy, jaką zademonstrowali podczas spotkania z Litwą i na arguowaniu, powinniśmy uplasować się na 5—6 pozycji. Spotkanie z Węgrami, którzy pokonali niedawno ZSRR, da częściową odpowiedź na pytanie w jakiej naprawdę formie znajdują się nasi zawodnicy”.



O nich nikt nie mówi

Podczas gdy kolarze docierają do trudnych walców na trasie, mechanicy poszczególnych zespołów dokonują przeglądu rowerów. Dobrze jest, gdy kończy się na przeglądzie, gorzej, gdy trzeba usunąć jakiś defekt, czy coś naprawić. Wówczas nieraz i cała noc spędzają na naprawach. Mechanik zda egzamin na „102”, bo Venturini wygrał ten etap.

W jakim składzie wystąpią Polacy przeciw NRF?

Piłkarska reprezentacja Polski, przygotowująca się do międzynarodowego meczu z NRF (20 maja w Hamburgu) rozegrała w piątek w Warszawie sparingowe spotkanie z III ligowym AZS AWF. Wygrali piłkarze Kadry — 7:2 (5:1).

Piłkarze kadry grali z akademikami 2 razy po 30 min. w następnych 30 min. przeciwnikiem kadry był atak reprezentacji oraz kombinowana defensywa. Wynik tego ostatniego spotkania był 0:0. Podczas spotkania nie wystąpił Baszkiewicz, który podobnie jak Kempny ma kontuzję. Dobrą formą błysną trenujący po raz pierwszy bramkarz Szymkowiak. W defensywie reprezentacji w dalszym ciągu niepokojącą jest słaba forma stopera Korynta. Pomoc Strzykalski — Zientara znajduje się w niezłej formie, podobnie jak napastnicy Libberda, Hachorek, Brychoy i Pohl.

Po zakończeniu sparingu kapitan związkowy PZPN Cz. Krug podał nieoficjalny skład reprezentacji Polski na mecz w Hamburgu: Stefaniński, Florenski, Korynt, Woźniak, Strzykalski, Zientara, Pohl, Brychoy, Hachorek, Libberda, Baszkiewicz. Jako rezerwowi wyjął: Szymkowiak, Szczepański, Widawski, Gawlik i Kempny.

Wyjazd reprezentacji nastąpi w niedzielę pociągami do Berlina.

Wyścig Pokoju dobiega już końca. Dziś kolarze startują do ostatniego, XIII etapu z Łodzi do Warszawy. Podobnie jak w NRD i Czechosłowacji, tak samo i w naszym kraju Wyścig cieszył się wieloletnim zainteresowaniem i zgromadził wielotysięczne rzesze widzów tras.

Na dolnym zdjęciu widzimy kolarzy przejeżdżających przez zaporę w Porabce, po lewej stronie — XI etapu — Belgja Vindvogela i po lewej stronie powyżej główny peloton kolarzy przejeżdżających przez miejscowość Krzeszowice, koło Krakowa.

Fot. CAF

PRZETARGI

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
ZARZĄD DROGOWY W KRAKOWIE
OGŁASZA PRZETARG

na:

1. kapitalny remont nawierzchni placu zajazdowego (przełożenie starej kostki kamiennej oraz ułożenie nowej, łącznie z wymianą rurociągu wody pitnej), na stacji kolejowej w Zakopanem,
2. kapitalny remont nawierzchni peronów osobowych (naprawa krawężników i ułożenie nowych z betonu oraz roboty brukarskie na stacji kolejowej Kraków Główny Osobowy,
3. doprowadzenie wody pitnej z sieci miejskiej do budynków mieszkalnych kolonii kolejowej w Tarnowie,
4. wykonanie instalacji gazowej w budynkach mieszkalnych PKP przy ul. Bosackiej nr 14, 16, 22 i 24 w Krakowie.

Podkłady ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w Dyrekcji OKP Zarząd Drogowy — w Krakowie, pl. Matejki nr 12, pokój nr 353, w godz. od 10 do 13.

Oferty należy składać do skrytki ofertowej, umieszczonej w hali gmachu DOKP Kraków, pl. Matejki nr 12.

lub przelać pocztą pod wyżej wskazanym adresem w podwójnej kopercie z adnotacją na kopercie zewnętrznej: — Oferta na do przetargu w dniu 26 maja 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja br. w gmachu DOKP Kraków — pokój nr 355, o godzinie 10.

Dyrekcja OKP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2478

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO, im. I DWYZWIKI KOŚCIUSZKOWSKIE, w KĘTACH, ul. SOBIESKIEGO 19, pow. Oświęcim
ogłaszają, że w dniu 25 maja 1959 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładów

przedadzą w drodze II przetargu nieograniczonego
samochód osobowy marki „Skoda” typ Tudor, 4-osobowy, cena wywoławcza wynosi 20.000 zł. a w dniu 26 maja 1959 r. o godz. 10

w drodze II przetargu ograniczonego
samochód ciężarowy marki „Chevrolet” ład. 1,5 t., typ USA, skrzynia zamykająca, cena wywoławcza wynosi 35.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie Zakładów.

Samochody można oglądać codziennie w Zakładach od godz. 7 do 15 — (transport). K-3699

„SPOŁEM” ZWIĄZEK SPOŁOZIELNI SPOŻYWCÓW ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG TECHNICZNYCH
ODDZIAŁ W OŚWIECIMIU, ul. TOPOŁOWA 12 ogłasza, że w dniu 23 maja 1959 r.

sprzeda w drodze I przetargu ograniczonego
samochód ciężarowy marki „Gaz AA” 1,5 tony, szt. 1, cena wywoławcza wynosi 24.000 zł.

Samochód ciężarowy marki „Ford-Canada”, F 60, 3 t., szt. 1, cena wywoławcza wynosi 42.000 zł.

Samochód furgon „Borgward Chevrolet” 1100, 0,75 t., szt. 1, cena wywoławcza 36.000 zł.

przecepa marki „Lindner”, 3 t., szt. 1, cena wywoławcza wynosi 7.800 zł.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godzinach urzędowych. K-3695

INSTYTUT ZOOTECHNIKI, ZESPÓŁ ZATOR w ZATORZE, RYNEK 15 — tel. nr 8
ogłasza, że w dniu 1 czerwca 1959 r. o godz. 12

przedad w drodze I przetargu nieograniczonego
samochód osobowy marki „Mercedes” V-170, cena wywoławcza wynosi 26.250 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się dnia 15 czerwca br. zaś ewentualny III przetarg — w dniu 29 VI br., o tej samej godzinie.

Uczestników przetargu obowiązują odpowiednie przepisy Zarządzenia Ministra Komunikacji (Monitor Polski nr 56, z dnia 20 VII 1957 r., poz. 353).

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8 do 15 w garażu Przedsiębiorstwa w Zatorze-Podlipkach — tylko w dni powszednie. K-3693

MIĘSKA HANDL DETALICZNY ARTYKULAMI SPOŻYWCZYMI w KRAKOWIE, ul. 1 MAJA 6
ogłasza przetarg nieograniczony na budowę parterowego pawilonu sklepowego w Krakowie, w Cichym Kątku, przy pętli tramwajowej nr „0”.

W zakres prac wchodzi: roboty ziemne, murarskie, wod-kanalizacyjne, ślusarskie, centralnego ogrzewania ciepłego i elektryczne.

Kubatura budynku wynosi około 1,150 m³. Podkłady ofertowe są do odebrania w MHD Art. Spożywczy w Krakowie, ul. 1 Maja nr 6, pokój nr 11, I piętro, w godz. od 7 do 11 w czasie od dnia ogłoszenia przetargu do dnia 27 maja 1959 r., gdzie znajduje się również do wglądu dokumentacja.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach do dnia 29 maja br. w pokoju jak wyżej. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1959 r. o godzinie 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość ofert, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3741

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA GOSPODARSTWA ROLNEGO, zatrudnia od zaraz Zakłady Mięsne w Tarnowie. — Wymagane wykształcenie rolnicze oraz praktyka rolnicza w gospodarstwach rolnych. Warunki pracy do omówienia. K-3705

INŻYNIERA MECHANIKI zatrudnia Chrzastowski Zakłady Eternitu w Górce k. Trzebinia. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji. K-3729

15 STOLARZY RĘCZNYCH, 5 STOLARZY OKUWACZY, 5 STOLARZY MASZYNOWYCH zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Tworowego w Limanowej, ul. Orkana 18, tel. 174. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3756

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — CIESLI, MURARZY (włącznie mężczyzn) — przyjmie do pracy na korzystnych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PFB Huty im. Lenina. — Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tania i obfita stołówka — (obiad 5 zł). — Zgłoszenia przyjmuje Budowa Cementowni Nowa Huta. — Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15, (wysłać na ostatnim przystanku). K-3731

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW I MISTRZÓW BUDOWLANYCH z praktyką, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Tworowego w Limanowej, ul. Orkana 18, tel. 174. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3692

INSPEKTORA KONTROLI TECHNICZNEJ (WERYFIKATORA) do warsztatu napraw samochodów ciężarowych i sprzętu budowlanego, zatrudni Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu — Kraków, Wielicka 44 b. — Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie techniczne i praktyka, lub wykształcenie średnie i wieloletnia praktyka w tym zawodzie, poparta świadectwami. — Konieczne posiadanie prawa jazdy kierowcy. — Warunki pracy w stawkach w budownictwie do omówienia w Dziale Za-trudnienia w Przedsiębiorstwie Sprzętu i Transportu — Kraków, ul. Wielicka 44 b. K-3687

3 INŻYNIERÓW instalacji przemysłowych i sanitarnych, oraz 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką — przyjmie Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-3693

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — każdą ilość — przyjmie „Chemia”, Kraków, ul. Piłotów 22. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3655

ŚLUSARZY, oraz ELEKTRYKÓW o wysokich kwalifikacjach, z kilkuletnią praktyką zatrudni natychmiast Huta im. Lenina. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. — Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr — Centrum Administracyjne, klatka D, pokój nr 19. K-3657

INŻYNIERA MECHANIKI — na stanowisko Kierownika Oddziału oraz INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko kierownika warsztatu mebli metalowych w Oświęcimiu — zatrudni „Społem” ZSS Zakład Produkcji i Usług Technicznych — w Krakowie, ul. Jaworowa 4 — (Dębinki). K-3545

KUCHARKE, oraz 2 POMOCE KUCHENNE na okres od 23 czerwca br. do 21 sierpnia 1959 r., zatrudni na kolonii dzieci pracowników przedsiębiorstwa w Lachowicach k. Suchy — Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Wynagrodzenie wg umowy. — Zgłoszenia w Dziale Administracji Przedsiębiorstwa. K-3667

MAGISTROW INŻYNIERÓW względnie INŻYNIERÓW z kilkuletnią praktyką zawodową, na stanowiska projektantów i starszych projektantów, do opracowywania dokumentacji projektowo-kosztorysowych, wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków — zatrudni natychmiast Państwowe Biuro Projektów w Krakowie. — Warunki pracy według zasad wynagradzania obowiązujących w państwowych biurach projektów. Oferty ze szczegółowym podaniem posiadanego wykształcenia oraz praktyki, należy składać na adres: „Prasa” Kraków, Rynek 46, dnia nr K-3671.

STARSZEGO TECHNOLOGA z wyższym wykształceniem i znajomością technologii spożywczej — cukrowniczej, zatrudni natychmiast — Wadowickie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tworowego, Przedsiębiorstwo Państwowe — w Wadowicach, ul. 1 Maja nr 40. — Wynagrodzenie od 1.800 zł wwyż, plus premia uznaniowa. Oferty kierować na adres jak wyżej — tel. 312. K-3537

10 KIEROWCÓW na samochody skrzyniowe i wywrotki, 4 KIEROWCÓW na ciągniki i mieszalniki — przyjmie natychmiast Baza Transportu Przedsiębiorstwa Budowlanego w Oświęcimiu. Zgłoszenia osobiste w Baze Transportu — Oświęcim, ul. Wysokie Brzegi. — Zakwaterowanie oraz stołówka w Hotelach Robotniczych Przedsiębiorstwa. K-3500

3 OPERATORÓW dźwigów samochodowych — wymagane uprawnienia operatora III kat. oraz prawo jazdy — **PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** zatrudni natychmiast na terenie Nowej Huty — Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe Budowy Nowej Huty” — Nowa Huta — Kombinat, barak nr 36. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dojazd tramwajem nr 5 — przedostatni przystanek. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. — Zgłoszenia przysyła Dział Zatrudnienia. K-3383

MONTERÓW INSTALATORÓW ściek wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazu — **SPAWACZY ACETYLENOWYCH I ELEKTRYCZNYCH**, robotników niewykwalifikowanych — **KOPACZY**, przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny — Sekcja Osobowa Przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22.

TOKARZY, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH, FREZERÓW — przyjmą od zaraz Krakowskie Zakłady Odlewnicze. Reflektuje się tylko na sily wysoko kwalifikowane z dłuższą praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — w Krakowskich Zakładach Odlewniczych — ul. Zakoplańska 72. K-3643

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Włopoty 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wisłowa 2, nr tel. 555-62. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-69 — łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: red. naczelny — 509-85, zast. red. nacz. — 508-12, sekretarz odpowiedzialny 215-63, sekretariat odpowiedzialny i redakcja nocna 225-93, dział ekonomiczny — 246-87, dział partyjny — 536-23, dział kulturalny — 559-00, dział miejski — 210-63, dział terenowy — 208-13, dział rolny — 203-47. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Gli. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMOWIONYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA UL. WŁOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

O STATNIO odbył się w Krakowie konkurs architektoniczny, dotyczący sprawy, interesującej niewątpliwie ogół mieszkańców naszego miasta. Celem wspomnianego konkursu było botowie uzyskanie projektu rozbudowy gmachu Rady Narodowej m. Krakowa.

Z myślą rozbudowy siedziby Rady Miejskiej wystąpiono przed I wojną światową i wówczas to wybudowano secesyjne skrzydło, zamykające dziedzińiec pałacu Wielopolskich od strony klasztoru franci-

Sadziły

szkańców, jak również tę część budynku, w której mieści się sala posiedzeń z długim balkonem od strony Pl. Wiosny Ludów. Projekt rozbudowy gmachu Rady istniał również w okresie międzywojennym.

W ubiegłym roku rozpisano obecnie rozstrzygnięty konkurs. Skład jury konkursowego był, rzecz można, jednostronny. Składało się ono prawie wyłącznie z architektów, jakkolwiek pożądanym byłoby chyba również udział znawców z innych dziedzin, a więc artystów-plastyków, historyków sztuki itp.

Konkurs został zakończony i jak się dowiadujemy, wszystkie projekty posiadają charakter bardzo nowoczesny, a przeważają nad częścią przewidzianą, stylowych kamienic przy ul. Grodzkiej.

Domagać się więc należy, by nad projektami odbyła się publiczna dyskusja, podobnie, jak to miało miejsce przy innych tej wagi konkursach (np. przy konkursie na otoczenie Wawelu). (s)

Obradowały kobiety

Odbił się w Krakowie Miejski Zjazd Kobiet, zrzeszonych w spółdzielniach, działających na terenie naszego miasta. Udział w obradach wzięły kobiety, pracujące w PSS, Związku Spółdzielni Pracy, Związku Spółdzielni Inwalidów, Spółdzielni Mieszkaniowych, Ogródniczych, Mleczarskich oraz Osiedlowo-Pożyczkowych.

Wiele uwagi zarówno w referacie, jak w dyskusji poświęcono poprawie warunków pracy kobiet, zagadnieniom opieki nad dziećmi, a szczególnie młodzieżą w wieku od 14 do 16 lat. Dyskutowano również nad tym, jak ułatwić kobietom pracę w domu, nad udziałem kobiet we władzach spółdzielczych i w pracy kulturalno-oświatowej. Wynagrodzenie przez kobiety wniesione zostaną na szersze forum, a mianowicie na Zjazd Wojewódzki i Zjazd Krajowy.

Finał konkursu »Szukamy młodych talentów«

Finałowa Impreza konkursu pieśniarzy-refrenistów, zorganizowanego pod hasłem »Szukamy młodych talentów« przez KZG-Wschód, odbędzie się w niedzielę 17 bm. w kawiarni »Cyganeria«. Całość nagrana zostanie przez Polskie Radio. Początek o godz. 17.

Wzniesienie przedstawień Teatru im. J. Słowackiego

Po wielkich sukcesach, odniesionych w Bratysławie, zespół Teatru im. J. Słowackiego wznosi normalną działalność i od niedzieli 17 bm. grać będzie komedie G. Zapolskiej »Panna Malczewska«. W środę 20 bm. grana będzie komedia pisarza brazylijskiego Figueredy »Lis i winogrona«.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy“

Imprezy w sobotę
Godz. 17. — Park im. dr. H. Jordana: Występy najmłodszych akordeonistów.

W niedzielę
Godz. 10. — Korowód młodzieży szkolnej ulicami Krakowa.

Godz. 10—14. — Na Rynku Głównym koło Wieży

Ratuszowej i w N. Hucie na Pl. Centralnym: Kiermasze książkowe, organizowane przez PP »Dom Książki«.

Godz. 14. — Krzesiawice i Kurdawów: Festiwal kulturalno-oświatowy.

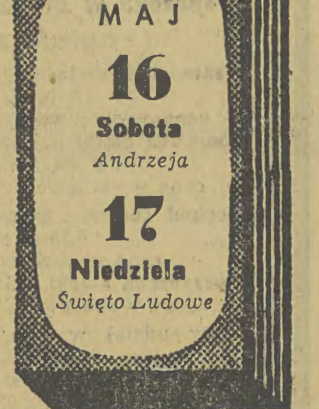
Godz. 17. — Park Jordana: Występ teatru kukielki MDK.



Jak wiadomo w »Krzysztoforach« czynna jest wystawa prac znanego krakowskiego artysty-malarza Kazimierza Mikulskiego, jednego z najbardziej interesujących twórców krakowskiej grupy plastycznej. Na zdjęciu: jedna z prac Mikulskiego zatytułowana: »Zrąbiony liść«.

● Kursy fotograficzne dla początkujących urządził Polskie Towarzystwo Fotograficzne przy ul. Stolarskiej 9, II p., począwszy od 20 bm. Informacji udziela i zapiszenia przyjmie sekretariat codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 17 do 20.

Żegnaj
»Madama Butterfly«
— witajcie »Opowieści«



Uwaga, członkowie partii i ZBoWiD

Wydział Propagandy Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia, że we wtorek 19 bm. o godz. 18 w gmachu KW przy ul. Solskiej 43, odbędzie się narada członków partii i członków ZBoWiD z terenu Krakowa.

GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 16 MAJA 1959 ROKU

TEATRY

IM. J. SŁOWACKIEGO: »Krakowianki« — 19.15; MODRZEJEW-SKIEJ: »Stracone zachody miłości« — 19.15; KAMERALNY: »Skiz« — 19.15; ROZMAITOSCI: »Kali boci« — 19.15; LUDOWY: »Gwintu się dzieje« — 19.15; RAPSOZYCZNY: »Beniowski« — 19.15; MUZYCZNY: »Domek trzech dziewcząt« — 19.15; GROTESKA: »Baśń o pięciu braciach« — 19.15; »Nowe szaty króla« — 19.15; TEATR: »38«; »Boska komedia« — 20.15; KOLEJARZA: »Karnawał w Warszawie« — 19.15.

KINA

APOLLO: »Tańczące molo« (ang., od 14 lat) — 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15. UCIECHA: »Winchester 73« (USA, 12 lat) — 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15. SUTUKA: »Popiół i diament« (dramat polski, 18 lat) — 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15. ANIA i MANA (komedia-dramat, NRF, 7 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. WANDA: »Guendalina« (kom. franc., 18 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. WARSZAWA: »Pulapka miłości« (kom. muz., USA, 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. WOLNOSC: »Rancho Texas« (sensac., polski, 18 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. WRZOS: »Rymskie wakacje« (USA, 12 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. KRZYSZTOFOR: »Intruz« (USA, od 14 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. SWIT: »Film bez tytułu« (niem., od 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. MAŁA SALA-SWITU: »Film bez tytułu« (dramat niemiecki, 16 lat) — 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. »Rose Bernd« (dramat franc., 18 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. SWIATOWID: »Każdy może mieć zabój« (franc., od 18 lat) — 15.45, 18.15, 20.15. MAŁA SALA-SWIAWOWIDA: »Cichy Don« (cz. I. (radz.), od 16

lat) — 15.17.15, 19.30. — ZWIĄZKOWIEC: Program dla dzieci — 12. »Minuta zwierzeń« (fr., od 18 lat) — 17.19. DOM KULTURY: »Alena« (czeski, od 18 lat) — 15.17.30, 20.19. MIKRO: »Wieczorni goście« (fr., od 16 lat) — 14.30, 17.30, 19.30. BAJKI dla dzieci — 10.11.15, 12.30. ROUNDA: »Śladami bandy« (radziecki, od 14 lat) — 16.18. DOM ZOLNIERZA: »Kadet Rouselle« (fr., od 18 lat) — 13.15.45, 18.20.15. CHEMIK: »Cyrano de Bergerac« (od 12 lat) — 15.17.19. — MELODIA: »Tata, mama, gosposia i ja« (fr., od 12 lat) — 16.18.20. KLEPARZ: »Zadzwoncie do mojej zony« (cz., od 16 lat) — 16.18.20. — MINATURKA: Program dla dzieci — 15.16. Wrocław, Szczecin, Odra przez ziemię opolską — 16.18.20. POLACY nie gęsi — 16.17.30. »Odrodzenie« (fr., od 18 lat) — 19.30. — AKTUALNOSCI: Program dla dzieci — 15. Wrocław, Słony chleb, Słini ludzie, Poswońcie gniazda — 16.17.30. Chleb, miłość i fantazja — 19.30. SFINKS: »Ostatni będą pierwszymi« (NRF, od 18 lat) — 16.18.20. BALLADYNA: »0815« — Koszary« (NRF, od 18 lat) — 19.30. »Zamach« (pol., od 16 lat) — 17.30. ISKIERKA: »Gość z zaświatów« (komedia franc., 12 lat) — 17.30, 19.45. ZUCH: »Król Maciuś I« (baśń polska, 7 lat) — 15.30, 18. Kino letnie AMFITEATR: »Biedni ale piękni« (komedia, włoska, 18 lat) o zmkroku około 19.30.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, CHIRURGICZNY: Kopernika 40, POŁOŻNICZY: Prądnicka 37, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, OKULISTYCZNY: Kopernika 33.

GRUZYCZY — dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Zakrzówek.

APTEKI

Floriańska 15, Stradom 2, Kopernicka 3, Aleja 29 Listopada 17, Plac Boh. Getta 18, F. Dzierżyńskiego 360, Nowa Huta Osiedle A-31, bl. 35.

Strzec nas będą ratownicy wodni

Zbliża się sezon letni. Zobowiązuje to rady narodowe do zająć się tak istotną sprawą, jak organizacja wypoczynku ludności nad wodami, wyznaczenie odpowiednich miejsc do kąpielii umieszczenie tablic informujących nad rzekami i jeziorami, zapewnienie bezpieczeństwa kąpielniom się przez organizację służby ratowniczej i jej wyposażenie. Czy nie za wcześnie, przecież sezon się jeszcze nie rozpoczął — mógłby ktoś powiedzieć.

Otóż nie, nie za wcześnie. Sprawy te wymagają pewnych organizacji przygotowań, szkoleń, nowowania działalności nad wodami i różnych organizacji społecznych i sportowych. A jaka jest waga tego problemu i jak trzeba go poważnie traktować, niech świadczy fakt, że w ub. r. wody naszego województwa pochłonięły 60 ofiar. Większość wypadków utonięć przypadała na miesiące letnie.

Poważne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa kąpielniom się ma w większych ośrodkach i skupiskach służba ratownicza. Problemy ratownictwa wodnego nie spotykały się z należytym zrozumieniem. Akcja szkolenia ratowników była nieskoordynowana i nie planowa. W rezultacie na kąpieliskach, plażach, basenach funkcje ratowników pełnili częstokroć ludzie, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji. W ub. r. sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie. W szerszym zakresie potraktowano szkolenie ratowników Polskiego Związku Pływackiego.

W rejonie Krakowa będzie w tym roku pięć kąpielisk na Wiśle oraz kąpielisko w zalewie w Nowej Hucie (niezależnie od trzech basenów kąpielowych w mieście). Strzeż ich powinni ratownicy, wyposażeni w sprzęt.

W kwietniu i maju br. kwalifikacje ratowników uzyskało w Krakowie 80 osób. Przeszkolono je na dwóch kursach, z których ostatni zakończył się dopiero przed kilkoma dniami. W rezultacie w tej chwili na Wiśle w Krakowie i w zalewie nowohuckim wszystkie funkcje ratowników są już obsadzone.

Ratownicy posiadać będą odznakę i oraz legitymację. Każdy ratownik ma w wysokim stopniu opisaną umiejętność pływania. Dysponować oni będą niezbędnym sprzętem — łódkami motorowymi i wiosłowymi, kołami ratunkowymi, boskami, linkami, pletwami, maskami do nurkowania. (rw)

Spotkania z pisarzami

Miejska Biblioteka Publiczna zainaugurowała z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy cykl spotkań z pisarzami — laureatami nagród literackich miasta Krakowa.

O swojej twórczości mówili już Kornel Filipowicz i Stanisław Lem. Najbliższe spotkanie — z Tadeuszem Holujem (które poprowadzi Jerzy Skórnicki) odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 19 w sali odczytowej Miejskiej Biblioteki Publicznej, 21 bm. o swej drodze pisarskiej mówić będzie Hanna Mortkiewicz-Olczakowa, a 26 bm. Jan Wiktor opowie, jak powstała »Młodość wśród pływających wózków«. (ks)

Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ

Jeszcze w listopadzie 1957 r. powstało w Krakowie środowisko kole Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ. Obecnie grupuje ono 70 członków wszystkich uczelni krakowskich, większość jednak stanowią studenci prawa UJ.

Studenckie Stowarzyszenie jest filią działającą w Warszawie Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ. Posiada też ono podobne zadania, a więc: prace propagandystyczne i informacyjne w zakresie aktualnych problemów politycznych z uwzględnieniem specyfiki środowiska studenckiego. Krakowskie koło pracuje pod opieką prof. dr. L. Ehrlicha, kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego UJ. Ma ono już na swym koncie znaczne rezultaty: spotkanie z konsulem francuskim, udany wieczór z udziałem studentów zagranicznych z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studentów, udział w sesji pokazowej Rady Bezpieczeństwa w Warszawie (koło reprezentowało ZSRR), udział w międzynarodowym seminarium krajów nadbałtyckich w Gdańsku, odczyty itp.

Na odbywających się co dwa tygodnie zebraniach omawia się m. in. aktualne problemy w polityce międzynarodowej. Nawiazano również kontakt z TWP. Towarzystwem Przyjaciół Polsko-Francuskiej, Jugosłowiańskiej i TPP-R.

Plany przewidują m. in. zorganizowanie punktów przygotowawczych dla kandydatów na zagraniczne uczelnie studenckie, wykłady w krakowskich szkołach średnich, cotygodniowe przeglądy wydarzeń międzynarodowych przez radiowęzły w domach akademickich, spotkanie z konsulem radzieckim itp. W tym jeszcze roku akademickim zostaną zorganizowane dwie »Zgadywanki« o tematyce międzynarodowej. W grudniu Krakowskie Koło Środkowe

piekają prof. dr. L. Ehrlicha, kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego UJ. Ma ono już na swym koncie znaczne rezultaty: spotkanie z konsulem francuskim, udany wieczór z udziałem studentów zagranicznych z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studentów, udział w sesji pokazowej Rady Bezpieczeństwa w Warszawie (koło reprezentowało ZSRR), udział w międzynarodowym seminarium krajów nadbałtyckich w Gdańsku, odczyty itp.

Na odbywających się co dwa tygodnie zebraniach omawia się m. in. aktualne problemy w polityce międzynarodowej. Nawiazano również kontakt z TWP. Towarzystwem Przyjaciół Polsko-Francuskiej, Jugosłowiańskiej i TPP-R.

Plany przewidują m. in. zorganizowanie punktów przygotowawczych dla kandydatów na zagraniczne uczelnie studenckie, wykłady w krakowskich szkołach średnich, cotygodniowe przeglądy wydarzeń międzynarodowych przez radiowęzły w domach akademickich, spotkanie z konsulem radzieckim itp. W tym jeszcze roku akademickim zostaną zorganizowane dwie »Zgadywanki« o tematyce międzynarodowej. W grudniu Krakowskie Koło Środkowe

RADIO

12.35: Melodie taneczne i piosenki. 12.40: »Lokale i inne kłopoty«, fel. I. Mames. 15.10: Skrzynka interwencji. 15.20: Muzyka rozrywkowa. 15.30: Dla dzieci. 15.40: Bogdana Ostrowska. 15.50: »Monte Cassino«. 16.00: Transmisja programu z Rzeszowa. 16.30: Transmisja z zakończenia XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 17.20: Dziennik krakowski. 17.30: Komentarz tygodnia Stanisława Jasieńskiego. 17.55: Na krakowskim Rynku — fakty, plotki, komentarze. 18.25: Felieton Marceliego Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Audycja estradowa. »Kabaret studentów«. 19.35: Korespondencja z zagranicy. 19.50: Radio i reklama. 20.27: Komentarz z zakończenia XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 20.32: Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 20.40: Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 21.00: »Matysławowie«. 21.05: Audycja radiowa. 21.30: Magazyn Milenium. 22.05: Muzyka taneczna. 24.00: Z krakowskich teatrów — »Kapitan z Kobit« (23.00). Mniej znane utwory fortepianowe Klauzusa Debussy'ego. 23.30: Muzyka taneczna. 24.00: Muzyka taneczna.

Godz. 16.00: »XII Wyścig Pokoju« — sprawozdanie z zakończenia XIII i ostatniego etapu wyścigu kolarskiego na trasie Łódź-Warszawa. Transmisja ze Stadionu Włókna w Warszawie. 17.50: Program dla dzieci: »Wielkie lamparcie jaru« — film fabularny produkcji radzieckiej. 19.00: Dziennik telewizyjny I. 19.20: »Zanim się zdecyduję« — spotkanie ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego. 19.40: Telefoto wystawa. 20.00: Program tygodnia. 21.15: »Melodia posłuszeństwa« — film fabularny produkcji czeskosłowackiej — dozwolony od lat 18-tu. 22.00: Dziennik telewizyjny II. 22.10: »Piosenki starożytności« — program satyryczno-muzyczny.

Wczoraj zapowiadaliśmy mającą nastąpić (nareszcie!), znaczną poprawę zaopatrzenia Krakowa w artykuły przemysłowe i spożywcze. Mimo wszystko istnieją i jeszcze przez jakiś czas istnieć będą pewne trudności w osiągnięciu atrakcyjnych towarów. Wiąże się to z trudnościami produkcyjnymi naszych zakładów przemysłowych z jednej i koniecznością realizacji zobowiązań eksportowych — z drugiej strony. Niezależnie od tego niewątpliwie wpływ na utrzymywanie się takiego stanu rzeczy wywiera wadliwa dystrybucja towarów, ustalana często nie według potrzeb branżowych sklepów, ale w myśl... życzeń bardziej energicznych kierowników placówek handlowych.

— Czy w tej sytuacji istnieje taka forma sprzedaży artykułów przemysłowych, która zaoferowałaby klientowi czas, zdematerializowaną i dala możliwości szybkiego kupna żądanego artykułu? — Z tym pytaniem zwrócił się do zastępcy dyrektora Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych do Spraw Obrotu Towarowego — tow. E. Szpilmy.

— Tak, przez stworzenie szeregu punktów handlowych o wąskim asortymencie towarów. Właśnie tego typu sklepy powstają w najbliższym czasie w Krakowie, Warszawie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku i Wrocławiu. Znaczy to, że np. w ramach sklepów branży tekstylnej przejdziemy na wyższy stopień specjalizacji, organizując sklepy tylko ze sprzedażą jedwabiu czy tylko ze sprzedażą bawełny, wełny.

W branży obuwniczej powstają sklepy tylko ze sprzedażą obuwia damskiego, męskiego, czy dziecięcego. Będą to sklepy z dużym zapleczem magazynowym,

Nowe formy sprzedaży

- Sklepy analityczne
- Specjalizacja placówek handlowych

gwarantującym kupno żądanego fasonu, numeru i koloru obuwia. Taki sam podział nastąpi w branży odzieżowej.

Ostatnio na szeregu spotkaniach z aktywnym handlowym domagano się ściślejszego, bezpośredniego powiązania placówek handlowych z producentami, przy eliminacji ogniw pośredniego, jakim są przedsiębiorstwa hurtowe. Czy w tej dziedzinie nastąpią jakieś zmiany?

Właśnie dobiegają końca prace przy organizowaniu takich sklepów, które byłyby zaopatrywane bezpośrednio przez przedsiębiorstwa przemysłowe, konkretnie — przez państwowe zakłady przemysłu lekkiego. W przyszłości będą też uruchomione sklepy, zaopatrywane przez zakłady produkcyjne przemysłu terenowego. Sklep taki będzie »na żywo« sprawdził czy produkcja przedsiębiorstwa przemysłowego biegnie we właściwym kierunku, a jeśli nie — będzie mógł dawać sygnały o zainteresowaniach i życzeniach klienta. W ten sposób dokonywana będzie stała analiza rynku, w celu dostosowania profilu produkcji przedsiębiorstw przemysłu lekkiego do gustu klienta.

Lokalizacja tych sklepów jest obecnie opracowywana. Już otwartymi przy ul. Floriańskiej 32 sklep odzieżowy, zaopatrywany w konfekcję ciężką — męską i damską, sztytą w 13 zakładach państwowego przemysłu lekkiego, »Patronat« nad sklepem sprawują Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

● Przy ul. Boh. Stalingradu 18 otwarty zostanie wkrótce sklep obuwniczy z obuwem damskim, dostarczany przez zakłady bydgoskie i radomskie.

● Przy Rynku Gł. 7 zostanie za kilka dni otwarty sklep z koszulami męskimi, dostarczany przez zakłady przemysłu odzieżowego »Wólczańka«, a także zakłady w Legnicy, Elblągu i in.

● W lipcu — sierpniu uruchomiony będzie sklep futrzarski przy ul. Floriańskiej 23, zaopatrywany przez Zakłady Futrzarskie w Krakowie i Bielsku-Zywiec.

● Około 20 bm. otwarty zostanie przy ul. Siennej 9 tak bardzo potrzebny w naszym mieście sklep dziewiarski sprzedający dziecięce rajzury, sweterki, damskie bluzki, kamizelki itp. Sklep będzie zaopatrywany głównie przez Dziewiarskie Zakłady w Bielsku. Ponadto planuje się uruchomienie sklepu iniarzkiego i galanterii guzikarskiej.

Rozmawiał MARIA PAŁOWSKA

Koncert najmłodszych muzyków

W niedzielę, 17 bm. o godz. 13.30 w auli PWSM (ul. Basztowa 8) odbędzie się przegląd pracy uczniów Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

● Piękna bajka baletowa J. Prellisa »Zaczarowane pantofelki« (kompozycja Stanisława Hanusa, choreografia Wandy Szczuka), wystawiona już dwukrotnie w wielkim powodzeniu w Teatrze Starym w Krakowie, powtórzona zostanie w wykonaniu uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 8. Po odczytę dyskusja. Zebranie dostępne dla wszystkich.

uczniów Sp. Ogólna Baletowego w niedzielę, dnia 17 maja br., godz. 11.15 w Państw. Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

● Odczyt na temat powstania grobów królewskich na Wawelu z nasłanianiem wyników badań historycznych i konserwatorskich wygłosi ks. prof. dr. Tadeusz Kozłowski na 13 zebrań naukowych Muzeum Historycznego m. Krakowa w poniedziałek, 18 bm., o godz. 13.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk